

# ePRZEWODNIK KATOLICKI

KWARANTANNA | ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA

Nr 12a | 15 marca 2020 | Niedziela | #Zostanwdomu

**K**ochani Czytelnicy (i nie tylko). Przewodnik Katolicki przyzwyczaiał Was do tego, że ukazuje się tylko raz w tygodniu. I już.

Raz w tygodniu ma Wam wystarczyć te parę (dziesiąt) stron opisywania Kościoła i świata, w którym żyjemy. My też przyzwyczailiśmy się, że trafiamy do Waszych rąk tylko raz w tygodniu. Oczywiście nasza praca trwa przez cały czas, ale jej owoce nabierają materialnych kształtów z taką właśnie częstotliwością.

Teraz mamy jednak czas wyjątkowy. Czas narodowej kwarantanny. Z pewnością zdecydowana większość z Was posłuchała dzisiaj apelu biskupów i zamiast uczestniczyć we Mszy świętej w swojej parafii, została w domach, korzystając z licznych transmisji radiowych, telewizyjnych i internetowych (dzisiaj z pewnością padł rekord w tym względzie).

Widziałem to na własne oczy, bo musiałem przed południem dojechać do łódzkiego klasztoru oo. dominikanów, żeby przygotować i przeprowadzić jedną z takich transmisji. Nigdy nie myślałem, że taką radość sprawi mi widok pustych ulic, które w niedziele o tej porze zwykle są wypełnione ludźmi wracającymi z kościoła lub idącymi do niego.

A potem informacje spływające z różnych parafii – „o 11.00 było 7 osób”, „na mojej Mszy było 9 osób”, „przyszło siedmiu wiernych”. To znaczy, że zdaliśmy egzamin, jako wspólnota solidarna z najsłabszymi, których mogliśmy, mimowolnie, zarazić podczas Mszy albo po powrocie do domu.

Są jednak pewne konsekwencje kwarantanny – tracimy szansę na kontakty z innymi. Nasze dzieci nie mogą bawić się ze sobą, nie możemy porozmawiać przy kufle syropu czosnkowego czy soku malinowego. #Zostanwdomu oznacza naderwanie więzi. Musimy jednak ponieść ten koszt, żeby najsłabszym, którzy

jednak zapadną na chorobę powodowaną koronawirusem, dać szansę na wyzdrowienie, a heroicznym lekarzom pozwolić skutecznie ich leczyć.

Ale, wracając do więzi... Czujemy się w obowiązku wesprzeć Was w tym czasie. Dlatego od dzisiaj, aż do utraty tchu lub wygaśnięcia potrzeby, będziemy codziennie publikować wydanie ePrzewodnika Katolickiego Kwarantanna | Archidiecezja Łódzka. Przygotowują go wolontariusze, ale nie profani. Będziemy pisać nie tylko o sprawach lokalnych, czego pilnujemy w papierowych wydaniach PKŁ, ale też nieco o szerokim świecie. Bardzo ważnym elementem każdego wydania będą teksty pokazujące możliwości rodzinnego spędzania wolnego czasu, oglądania bezpiecznych i interesujących filmów. Prosimy nie zdziwić się, że niektóre teksty będą pisane nieco lżejszym piórem, może nawet skłonią do uśmiechu.

Spróbujemy trzymać rękę na pulsie, jeśli chodzi o rozwój sytuacji związanej z zagrożeniem koronawirusem. Wierzmy, że szybko i skutecznie uda się je opanować.

Będziemy znajdować różnego rodzaju inicjatywy, które pomagają osobom najbardziej potrzebującym wsparcia i najbardziej zagrożonym. Będziemy też zachęcać do zainteresowania losem osób starszych z sąsiedztwa i samopomocy w robieniu zakupów spożywczych, chemicznych czy farmaceutycznych.

Wszystkich, którzy chcieliby się włączyć do naszej inicjatywy, serdecznie zapraszamy. Zarówno środowiska, jak i pojedyncze osoby.

Życie w kwarantannie jest inne niż jeszcze kilka dni temu. Ale to ciągle ten sam świat, ci sami ludzie, podobne problemy. I ten sam Bóg, który nad nami czuwa.

ŁUKASZ GŁOWACKI

## w skrócie

### Poniżej 50 osób

W związku z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce prosimy, aby podczas każdej Mszy świętej i nabożeństw wewnątrz świątyni nie przebywało więcej niż 50 osób. Jeśli zaczyna gromadzić się większa niż 50 osób liczba wiernych, należy przybywające osoby zaprosić na kolejne Msze święte. Najlepiej czynić to przed ich wejściem do świątyni. Osoby wykazujące objawy przeziębienia i osoby w podeszłym wieku należy prosić, aby wróciły do domu.

### Pomóż starszym

Łódzka parafia Świętej Rodziny przy al. Wyszyńskiego 41 organizuje pomoc dla osób starszych. Ludzie, którzy mieszkają w pobliżu, na Retkini, a boją się wychodzić z domu, mogą liczyć na wsparcie w zrobieniu zakupów, kupieniu lekarstw czy wyprowadzeniu psa na spacer. Jeśli jest taka potrzeba, ksiądz przyniesie im Komunię Świętą. Wystarczy zadzwonić pod nr 42 259-24-60 wewn. 13.

### Odległości

Osoby przebywające w kościołach proszone są, aby zachowały między sobą większe odległości.

### Zmiany

Nie odbędzie się, zaplanowany na sobotę 21 marca w Porszewicach Dzień skupienia dla nadzwyczajnych Zespolu Komunii Świętej. Z kolei Kurs liturgiczny dla fotografów i operatorów kamer zostanie przeprowadzony on-line.

PRZEWODNIK  
KATOLICKI  
ŁÓDŹ

Przewodnik Katolicki  
Archidiecezja Łódzka

Redakcja: 90-458 Łódź,  
ul. ks. Skorupki 7, tel. 691 62 55 33, e-mail: lodz@  
swietywojciech.pl Zespół: Łukasz Głowacki (redaktor  
odpowiedzialny), Adam Kuźmicki (sekretarz redakcji)  
Facebook: Przewodnik Katolicki ŁÓDŹ

Powstałe we współpracy z: Radio Plus Łódź,  
Fundacja Żywioty, Maskacjusz TV, Domowy Kościół

# Drodzy Siostry i Bracia,

wiecie dobrze, że w związku z rozszerzającą się pandemią koronawirusa wydałem szereg zarządzeń dotyczących naszego życia religijnego w najbliższych tygodniach. Nie chcę jednak poprzestać na przypomnieniu czy sformułowaniu jedynie prawnych regulacji. Chcę się także podzielić z Wami najważniejszymi myślami, które je uzasadniają

ABP GRZEGORZ RYŚ

**W**szyscy przechodzimy obecnie przez czas próby – jeszcze nie wiemy, jak wielkiej – jak szerokiej (gdy idzie o zasięg) i jak długotrwałej. Ta próba dotyczy każdego z nas osobiście, ale również dotyczy nas razem jako wspólnoty.

Jako Kościół właśnie zdajemy poważny egzamin. Jest to najpierw egzamin z wiary i nadziei, a zaraz potem z będącej ich owocem konkretnej (a nie deklaratywnej) miłości bliźniego, solidarności i wrażliwości na potrzeby drugich.

Nasza wiara mówi nam przede wszystkim o tym, że Pan nie zostawia nas samych w momentach doświadczenia, choroby czy cierpienia. Przeciwnie, Jego obecność i miłość zawsze skierowana jest „bardziej” do tych, którzy są słabsi i uciśnieni. PAN JEST BLISKO! PEŁEN MIŁOŚCI I MIŁOSIERDZIA! Tę obecność trzeba najpierw we właściwy sposób rozeznawać i dostrzegać. Pan nie przychodzi do nas jako epidemia.

Pandemia nie jest twarzą Boga! JEGO TWARZĄ JEST MIŁOŚĆ – także ta, która w nas z nową mocą się rodzi w chwilach takich wyzwań: miłość, solidarność, sąsiedzka pomoc, wzajemna modlitwa za siebie. BÓG NIE MA INNEJ TWARZY NIŻ MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE. Każdy inny Jego portret – niezależnie od tego, kto go maluje – jest karykaturą... Trzeba tylko, byśmy na Bożą obecność i Boże działanie chcieli się otwierać.

## ZOSTAŃMY W DOMACH

A to jest trudne w warunkach, jakie dyktuje nam – znów: nie tyle epidemia, co miłość do ludzi, odpowiedzialność za siebie i drugich. Ta odpowiedzialność zabrania nam większych zgromadzeń: władze państwowe, a także kościelne ograniczyły możliwą liczbę ich uczestników do 50 osób.

Zastosujmy się do tych zarządzeń! Przede wszystkim zostańmy w domach – niech nasze domy staną się w tym czasie najważniejszymi i najaktywniejszymi świątyniami.



Korzystajmy z transmisji Mszy świętych – osobiście zobowiązuję się do przekazywania takiej transmisji z mojej kaplicy domowej – codziennie, tak długo, jak zajdzie tego potrzeba.

W domach także można spokojnie podjąć medytację nad Męką Pańską, t.j. Droga Krzyżowa czy Gorzkie Żale. Poddanie się takim ograniczeniom każdy z nas może odczytać jako przyjęcie i podjęcie własnego krzyża – równie ważne przecież, jak pobożna koncentracja na Krzyżu Jezusa. Pan Jezus mówi wszak: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech weźmie krzyż SWÓJ, i niech Mnie naśladuje”.

## NIE ZWOŁUJCIĘ LUDZI

Księżę proszę: nie zwołujcie ludzi na żadne większe celebracje – również rekolekcje czy inne wielkopostne praktyki.

Za to zostawcie kościoły otwarte na całonocną, prywatną modlitwę (również przed wystawionym Najświętszym Sakramentem); bądźcie też gotowi – przy zachowaniu wszystkich środków ostrożności i higieny – do indywidualnej posługi (w sakramencie pokuty i pojednania, czy poprzez udzielenie Komunii świętej).

Bądźcie do dyspozycji BARDZIEJ niż zwykle. Sami – dbając o siebie – zostańcie w swoich świątyniach i na plebaniach (ograniczcie jakiegokolwiek wyjazdu), i bądźcie w gotowości do posługi – zwłaszcza wobec osób chorych i starszych.

Umieście też przy drzwiach kościołów pojemniki z płynem dezynfekującym, i sami dajcie pierwszy przykład korzystania z niego (zarówno przy wejściu, jak i wyjściu ze świątyni).

## KOCHANI SENIORZY!

Wrażliwość ewangeliczna każe mi skierować osobne słowa do tych spośród nas, którzy tworzą grupę największego ryzyka – a więc do najstarszych osób w naszej kościelnej wspólnocie.

Drodzy, Kochani Seniorzy,  
kiedy piszę do Was te słowa, mam przed oczyma moich mamę i tatę. Mama ma 84 lata, tata

## Pandemia nie jest twarzą Boga! JEGO TWARZĄ JEST MIŁOŚĆ – także ta, która w nas z nową mocą się rodzi w takich chwilach

– 86. Piszę do Was to, co ja i mój brat – lekarz – mówimy swoim rodzicom: proszę Was, zostańcie w domu. Nie narażajcie na zarażenie wirusem ani siebie, ani innych – również swoich najbliższych. Nie chodzi jedynie o to, że „to nie grzech” nie iść do kościoła w takich okolicznościach (zagrożenia zdrowia czy życia); chodzi o coś znacznie ważniejszego: wasze zostanie w domu to wyraz troski i rzeczywistej MIŁOŚCI do innych. I do siebie również.

Możecie uczestniczyć we Mszy świętej dzięki licznym transmisiom: telewizyjnym, radiowym, czy internetowym (jeśli potrzeba, wasi bliscy czy duszpasterze pomogą Wam chętnie w dotarciu do nich). Macie również prawo poprosić kapłana (lub innego szafarza) o przyniesienie Wam do domu Komunii świętej. Ale wtedy – również w imię miłości (do Boga i do ludzi) – proszę Was: także w domu przyjmujcie Komunię świętą na rękę (szafarzy zaś jeszcze raz proszę o zachowanie wszelkich środków ostrożności i higieny).

### KOMUNIA ŚWIĘTA NA RĘKĘ!

Wiem: zostaliście wychowani w wielkim szacunku do Eucharystii. Komunia święta „na rękę” w żaden sposób jej nie ubliża! Przyjrzyjcie się swoim ręką: one tak wiele o Was mówią – wypisane jest na nich wasze życie, wiele lat pracy i trudu, czasami choroby i słabości. Wasze ręce to czysta miłość. By przyjąć Pana Jezusa możecie je złożyć na krzyż – lewą dłoń na prawą, możecie przez moment zachwycić się tym widokiem – Jezusa położonego na waszych dłoniach, a potem prawą dłoń podnieść Go do swoich ust.

Krzyż z dłoni – jak objaśniali ten znak w pierwszych wiekach chrześcijaństwa

Ojcowie Kościoła – to prawdziwy TRON dla Jezusa. Jezus za swego życia nie znał, i nie chciał znać (!), innego tronu jak tylko Krzyż. Tak przecież o tym śpiewamy w tym czasie Wielkiego Postu: „Oto Bóg królował z Drzewa”. Więc jeszcze raz proszę: ograniczcie swoje wychodzenie z domu do niezbędnego minimum, powstrzymajcie się od uczestnictwa we Mszy św. w kościele, poproście – jeśli takie są wasze pragnienia – o Komunię świętą w domu, i przyjmujcie ją na rękę. Prawdziwa pobożność nie tylko nie kłóci się, ale z całą pewnością współdziała z troską o innych, więcej: motywuje do niej i uzdalnia.

### ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Rzecz jasna, te słowa – o Komunii świętej „na rękę” – kieruję do wszystkich wiernych, zarówno tych, którzy w sposób ODPOWIEDZIALNY zdecydują się pójść na Mszę świętą (odprawianą wyłącznie w małym gronie), jak i do tych, którzy o nią poproszą indywidualnie. Wszyscy lekarze są zgodni co do tego, że wirus przekazywany jest przede wszystkim drogą kropelkową, więc podawanie Komunii świętej do ust niesie ze sobą bardzo poważne niebezpieczeństwo zakażenia.

Nasza pobożność nie może stanowić zagrożenia dla innych, lub choćby ich lęku podczas obrzędu Komunii. Tak, potrzebny nam jest heroizm wiary – ale on jest przede wszystkim heroizmem miłości – a ta, tak jak Bóg, patrzy najpierw na słabszych, na chorych, i na tych, którzy się zwyczajnie boją.

W imię tej miłości jesteście wezwani, by się „zaprzeć samych siebie” (por. Mt 16, 24) – swojego duchowego komfortu. Tym bardziej, że mówimy przecież jedynie o czasie pandemii – po ustaniu zagrożenia każdy z nas będzie mógł powrócić do takiej formy przyjmowania Komunii świętej, jaka mu najbardziej odpowiada – Kościół szanuje każdą z nich, i żadnej nie czyni obligatoryjną.

### PODCZAS MSZY

Księżę proszę, aby na każdej (!) Mszy św., bezpośrednio przed obrzędem Komunii zwracali się do Wiernych z komentarzem, nie tylko podkreślającym konieczność przyjmowania Komunii na rękę, ale także objaśniającym poprawne wykonanie, a przede wszystkim SENS tego gestu (choćby w formie przedstawionej przeze mnie powyżej).

Przypominam także o innych koniecznych formach ostrożności podczas jakichkolwiek spotkań liturgicznych, jak powściągliwość w przekazywaniu znaku pokoju czy zachowanie odpowiednich odległości między uczestnikami.

### POTRZEBA SOLIDARNOŚCI

Na koniec, zwracam się do wszystkich z prośbą o prawdziwe rozpalenie w sobie „wyobraźni miłosierdzia”: rozglądajcie się wokół siebie – choćby w najbliższym sąsiedztwie: czy nie ma tam osób (przede wszystkim starszych, samotnych i chorych, osób odbywających kwarantannę), które potrzebują konkretnej pomocy: zrobienia zakupów, przyniesienia posiłku, załatwienia jakiejś pilnej sprawy urzędowej.

Jeśli mają oni pozostać w domu (a powinni to zrobić!) – ktoś musi zadbać o zapokojenie ich najpilniejszych potrzeb. To bardzo ważne pole działania dla nas duchownych, dla naszych parafialnych grup charytatywnych, dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., dla wolontariuszy.

Proszę, módlmy się wspólnie do Pana o ustanie epidemii. Módlmy się też serdecznie za jej ofiary i ich rodziny, za chorych i służbę zdrowia, za wszystkich, którzy niosą pomoc innym. Módlmy się za siebie nawzajem.

*Z serca wszystkim błogosławię*

Wasz  
Abp Grzegorz

LIST METROPOLITY ŁÓDZKIEGO BYŁ CZYTANY 15 MARCA WE WSZYSTKICH PARAFIACH ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ. ABP RYŚ NAGRAŁ GO RÓWNIEŻ I UMIEŚCIŁ W INTERNECIE. MOŻNA GO POSŁUCHAĆ TUTAJ:  
<https://www.youtube.com/watch?v=EcHjJ2kNu4>

## Proszę Was, zostańcie w domu. Nie narażajcie na zarażenie wirusem ani siebie, ani innych – również swoich najbliższych

# Zdmuchnijmy z nich kurz

Przez najbliższe dni będziemy podpowiadać, co można robić w domu z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. W co się bawić, jak wykorzystywać najprostsze sprzęty i domowe akcesoria, jednocześnie rozwijając wiele kompetencji i umiejętności.

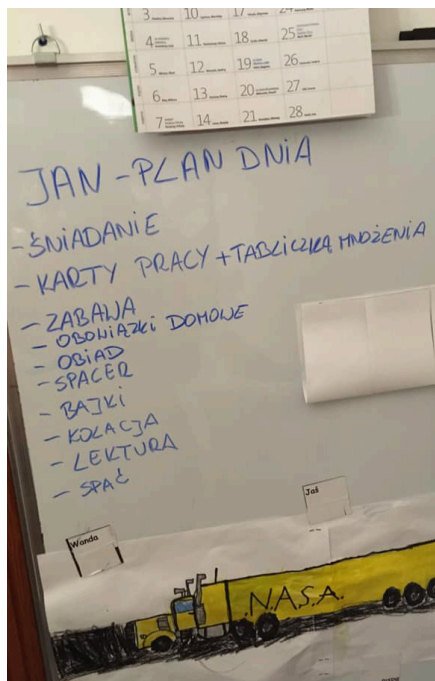
MARTA WAWRZYŃIAK

**N**a początek zachęciłabym, aby stworzyć domowy plan dnia. Sytuacja kiedy dłużej zostajemy w domu, a nie są to wakacje ani choroba dziecka jest niestandardowa, zatem plan może pomóc uporządkować nam dzień. Dzieci lubią rutynę i przewidywalność, czują się wtedy bezpiecznie. Taki plan ułatwi codzienne funkcjonowanie, dzieci będą wiedziały, kiedy np. jest czas na bajki i zabawy plastyczne i nie będą prosić o telewizor czy farby zaraz po śniadaniu, tylko będą wiedziały jak dzień będzie wyglądać. Przecież codziennie tak funkcjonują, w rutynie, bez specjalnych niespodzianek. Ppo śniadaniu jadą do przedszkola czy szkoły, po powrocie mają czas na zabawę lub dodatkowe zajęcia, na odrabianie lekcji, kolację i odpoczynek.

Tak samo możemy zaplanować dzień w czasie kwarantanny. Warto wspólnie z dziećmi rozpisać plan dnia i powiesić go na lodówce czy w innym ważnym miejscu naszego domu. Nasz 9-letni syn po ułożeniu takiego planu dnia wie co ma robić i nie trzeba go pilnować czy poszedł odrobić lekcje rozpakował zmywarkę i wie, że do południa nie wyjdziemy na spacer, że na to jest czas po obiedzie.

## PLANY PLANAMI...

A jak już mamy plan, to co robić? Wiele rodzin uwielbia planszówki, to świetna okazja to spędzenia wspólnie czasu, rozmowy i mnóstwo śmiechu. Warto odkurzyć starsze gry lub te, na które nie mamy na co dzień czasu i spędzić go na wspólnej zabawie.



Kiedy już zabraknie nam gier lub nie mamy takiej, która byłaby dostosowana do wszystkich członków naszej rodziny, można stworzyć własną grę planszową. To okazja zarówno do działań plastycznych, ale też nauka kompromisów i ustalenia reguł gry. Możemy wykonać planszę, kostkę, pionki czy potrzebne karty. Taka zabawa może się okazać szczególnie ważna jeśli mamy dziecko, które ma kłopoty z przegrywaniem. Jeśli samo lub z naszą pomocą wymyśli zasady gry, łatwiej będzie mu je przestrzegać i znosić ewentualne porażki.

## KTO CZYTA, NIE BŁĄDZI

Kolejnym sposobem na wspólne spędzenie czasu jest głośne czytanie. Są rodziny, dla których to codzienny wieczorny rytuał, ale może zdarza się, że brakuje nam na to czasu i okres dłuższego siedzenia w domu pozwoli nadrobić nam nie tylko czytelnicze zaległości, ale odkurzyć bajki naszego dzieciństwa lub nowości, które leżą na półkach.

Możemy również zorganizować domowy teatrzyk. Może macie bajkę, którą wszyscy lubicie i znacie na pamięć i to będzie podstawą do rodzinnego przedstawienia. Podzielcie się rolami, zróbcie dekoracje, zaprojektujcie plakat i bilety. Przedstawienie może być lalkowe, pacynkowe lub kukiełkowe – jest to okazja do dużej plastycznej aktywności i wykonywania rekwizytów.

## PORZĄDKI ACH PORZĄDKI...

Czas, kiedy jesteśmy w domu, to nie tylko okazja do wspólnej zabawy, ale może uda nam się także przyrzeć domowym obowiązkom. Czy nasze dzieci je mają? Czego dotyczą? A może robią coś od czasu do czasu, a mogłyby mieć stałe zadania.

Już trzylatek może wypakować sztućce ze zmywarki, wycierać kurze, sprzątać swoje zabawki. Starsze dzieci mogą nakrywać do stołu, segregować pranie, parować skarpetki, wynosić śmieci, zamiatać, odkurzać. W czasie dłuższego pobytu w domu możemy wspólnie z dziećmi zastanowić się czy może coś wymaga gruntowych porządków.

Może warto przejrzeć pułdła z zabawkami i wybrać te, które są w dobrym stanie, a już się nimi nie bawimy i można je komuś oddać. Czy kuchenne szafki nie wymagają porządków, a szafa z ubraniami gruntownego przejrzania i zmiany ubrań na wiosenne.

Czasem jako rodzice obawiamy się dawać dzieciom domowe obowiązki, bo uważamy, że zrobimy coś szybciej i dokładniej. I najczęściej tak jest, ale jeśli przekazemy część obowiązków dzieciom, to uczymy ich odpowiedzialności za wspólny dom, porządku, cierpliwości, pracowitości. To świetna szkoła dobrych nawyków i wpajania dzieciom wartości, co jest równie ważne jak nauka matematyki czy biologii.

*W kolejnych dniach podpowiemy jak bawić się matematyką, zrobić ekologiczne zabawki, rozwijać małą motorykę i przygotować wiosenne prace plastyczne.*

AUTORKA JEST DYREKTOREM PRZEDSZKOLA „ŻYWIÓŁY” I SZKOŁY PODSTAWOWEJ „KOMPAS”, MAMA CZWÓRKI DZIECI

# Organizacja pracy łódzkiej Caritas w czasie stanu epidemicznego

**W** związku z zaistniałą sytuacją stanu zagrożenia epidemicznego Caritas Archidiecezji Łódzkiej wprowadza zmiany w funkcjonowaniu poszczególnych placówek. Celem zmian jest zapobieganie rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2. Apelujemy o przełożenie na późniejszy okres spraw, które mogą poczekać i pozostanie w swoich domach. Może wystarczyć kontakt telefoniczny, zamiast wizyty w określonej placówce Caritas.

1. Zgodnie z poleceniem Wojewody Łódzkiego, z dnia 11 marca 2020 roku, w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2, Dom Dziennego Pobytu i Specjalistyczna Świetlica Środowiskowa Caritas Archidiecezji Łódzkiej, przy ul. Gdańskiej 111 w Łodzi oraz Odolanowskiej 46 w Łodzi będą nieczynne, w dniach od 12 do 25 marca 2020 roku. Apelujemy, aby seniorzy i podopieczni świetlicy pozostali w swoich domach. W razie pytań istnieje możliwość kontaktu telefonicznego pod numerem: 605 630 693.

2. W związku z zaleceniem ograniczenia kontaktów, w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2, od poniedziałku, 16 marca 2020 roku Kuchnia Społeczna Caritas będzie wydawać zupę o godz. 12:00, wyłącznie na wynos, w przyniesionych przez podopiecznych naczyniach. Wejście od ul. Kopernika 13.

3. Z dniem 13 marca br. kończy działalność Ogrzewalnia przy Punkcie Pomocy Charytatywnej przy ul. Wólcząńskiej 108 w Łodzi. Bez zmian pozostaje tryb wydawania pieczywa i paczek w Punkcie Pomocy Charytatywnej. Telefon kontaktowy: 42 637 53 50.

4. Działalność Zakładu Aktywności Zawodowej oraz Ośrodka Aktywizacji Zawodowej i Społecznej, przy ul. Gogola 12

w Łodzi, w okresie 13 – 25 marca br. prowadzona jest w ograniczony sposób, tj. z ograniczeniem bezpośredniego kontaktu z petentem (droga mailowa i telefoniczna, skrzynka podawcza na drzwiach siedzib). Kontakt telefoniczny ZAZ: 42 673 05 35. Kontakt telefoniczny OA-ZiS: 42 673 41 30.

5. Do odwołania zawieszają się udzielane w Biurze Wolontariatu Caritas, przy ul. Piotrkowskiej 85 w Łodzi, korepetycje oraz wszelkie spotkania i zaangażowanie wolontariuszy w akcje grupowe. Kontakt telefoniczny: 42 362 24 20.

6. NZOZ Integracyjny Ośrodek Rehabilitacji i Leczeń Jana Pawła II, przy Al. Śmigłego Rydza 24/26, funkcjonuje na dotychczasowych zasadach. Tam gdzie to możliwe, za zgodą NFZ, pacjentów i personelu realizowane są usługi medyczne na odległość, bądź przekładane wizyty na inny termin. Kontakt telefoniczny: 42 67 89 112.

7. Działalność Hospicjum Caritas na rzecz pacjentów realizowana jest na dotychczasowych zasadach. Odprawy zespołu medycznego oraz praca biura pozostaje bez zmian. Zawieszane zostają wszelkie spotkania i skupienia wolontariuszy hospicyjnych, grupy wsparcia dla osieroconych oraz kursy dla kandydatów na wolontariuszy hospicyjnych. Przełożone zostają na późniejszy termin, zaplanowane wcześniej, kwesty na rzecz Hospicjum. Kontakt telefoniczny: 42 636 24 08.

8. W związku z zaleceniem ograniczenia kontaktów, w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2, do 30 marca 2020 roku zawieszamy przyjmowanie i odbiór PIT.

W przypadku jakichkolwiek pytań i wątpliwości uprzejmie prosimy o kontakt telefoniczny z siedzibą główną Caritas w Łodzi: 42 639 95 81.

STAN NA 15 MARCA 2020

## w skrócie

### Eucharystia

Kapłani i inne osoby dotykające chleba eucharystycznego i paramentów liturgicznych mają bezwzględnie wydezynfekować swoje dłonie. Naczynia liturgiczne mają być myte w gorącej wodzie przed każdym użyciem w liturgii. Chleb przeznaczony do Eucharystii musi być przechowywany w miejscu nieskażonym. Naczynia liturgiczne i chleb do Eucharystii przygotowuje sam kapłan.

### Komunia na rękę

Usilenie zachęcamy wiernych do przyjmowania Komunii świętej na rękę. Osoby, które mimo to, stanowiąc domagają się przyjęcia Komunii świętej do ust mogą to uczynić na końcu obrzędu. W takim przypadku przed puryfikacją kapłan powinien zdezynfekować dłonie.

### Znak pokoju

Znak pokoju należy przekazywać przez skinienie głowy, bez podawania ręki. Cześć Krzyżowi lub relikwiom oddajemy przez przyklęknięcie lub głęboki skłon, bez pocałunku czy dotyku. Rezygnujemy z napełniania kropielnic kościelnych wodą święconą.

### Spowiedź

Prosimy, aby w okresie Wielkiego Postu korzystać ze spowiedzi świętej także poza Mszą świętą. Prosimy o nieodkładanie spowiedzi na ostatnie dni Wielkiego Postu, a kapłanów, aby byli do dyspozycji wiernych w całym tym okresie, bez wyznaczania odrębnych dni spowiedzi i nabożeństw pokutnych.

### Bez nabożeństw

Do 4 kwietnia włącznie zostaje zawieszona odprawianie nabożeństw pasyjnych: Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Do tego dnia zostają także odwołane wszystkie zaplanowane wydarzenia o charakterze diecezjalnym, dekanalnym i parafialnym.



# Spotkanie

Chciałbym się podzielić jedną związaną z dzisiejszą Ewangelią, być może zasadniczą myślą, która jest też bardzo odpowiednia do czasu, który przeżywamy. Nietrudno jest się odnaleźć w tej kobiecie, która z pustym dzbanem przychodzi do studni, żeby czerpać wodę.

ABP GRZEGORZ RYŚ

**K**iedy obradował synod biskupów na temat nowej ewangelizacji dla przekazu wiary, to Ojcowie tego synodu zaryzykowali nawet stwierdzenie, że nie ma takiego człowieka, który by się nie odnalazł się w tej kobiecie chociaż raz w życiu. Każdy z nas wcześniej czy później musi to przeżyć, że ma w rękach pusty dzban; albo jeszcze lepiej: jest jak pusty dzban, który potrzebuje być wypełnionym, który cały jest pragnieniem. Szukamy czegoś co jest w stanie nasycić nas w naszym życiu, napoić, ale w sposób doskonały, kompletny, tak żebyśmy nie pragnęli.

## PRAGNIENIE

To jest też to co ta kobieta mówi do Jezusa. Pan Jezus w pierwszej chwili jeszcze podsyca to jej pragnienie. Mówi jej: ta woda, której możesz zaczerpnąć z tego

źródła cię nie nasyci, napijesz się jej i dalej będziesz pragnąć. I ona to potwierdza. Kiedy On mówi jej, że jest jeszcze inna woda życia, ona mówi: daj, żebym mogła mieć w sobie tę wodę, i żebym tu już nie przychodziła. Bo ona ma to doświadczenie przychodzenia do studni dzień po dniu, wielokrotnie. I wiele razy już z tego źródła piła i dalej jest nienasycona. I to może być nasze doświadczenie, prawdziwe nasze doświadczenie, że wiele razy próbujemy nasycić swoje pragnienie, z jednej, trzeciej, piątej studni, nie brakuje takich studni w świecie i ciągle zostajemy spragnieni. Ciągle nie jesteśmy nasyceni.

## NASYCENIE

Przypomina mi się taka skarga Pana Boga, którą zapisał prorok Jeremiasz w drugim rozdziale swojej księgi, kiedy Bóg mówi: „Opuścili mnie, źródło

wody żywej”. Dokładnie to samo słownictwo, co w tej Ewangelii. „Opuścili mnie, źródło wody żywej, a wykonali sobie cysterny”. Cysterny, które są popękane i nie utrzymają wody. Więc jest ktoś spragniony, z pustym dzbanem i jest Jezus spragniony, który chce pić, jest nie tylko spragniony, bo jest też głodny. Posłał uczniów do miasta, żeby zakupili żywności. I taki jest punkt wyjścia w tej rozmowie - jest kobieta spragniona, i jest Jezus spragniony i głodny. Na koniec tego spotkania - ona zostawia swój dzban i biegnie do miasta. Zostawia dzban, choć przyszła po wodę. Zostawia dzban, nie potrzebuje już tego dzbana.

Najwyraźniej spełniło się to, co Jezus jej obiecał na początku rozmowy, że jeśli Go pozna, to w niej wytrysnie źródło wody żywej. Nie potrzebuje dzbanka. Ale też On na koniec nie chce jeść. To jest tak niezwykle. Przyszli uczniowie, mówili: rabbi jedz; i tak jak ona nie potrzebuje już wody ze źródła, tak On nie potrzebuje od nich jedzenia, bo oboje zostali nasyceni w tej rozmowie.

To jest tak piękne. Ona jest nasycona i On jest nasycony. Ona, która jest symbolem, figurą każdej i każdego z nas. I On, który jest wcielonym Bogiem. Zostali nasyceni. Nasycili się sobą wzajemnie. I to jest to, co jest głównym przesłaniem tego wydarzenia - uświadomienie sobie, że nas nie nasyci żadna woda poza Bogiem.

I Boga nie nasyci nic, co Mu możemy przynieść. Nie nakarmimy Go żadną kanapką, żadną żywnością. Nie wiemy co uczniowie przynieśli, ale chcieli Go czymś karmić.

Nie, Boga nie nasyci żadna kanapka, żaden inny pokarm. Boga nasyci tylko

spotkanie z człowiekiem, inaczej jest nienasycony. Jest głodny jeśli nie spotyka się z człowiekiem w pełni. Jest takie piękne sformułowanie Soboru Watykańskiego II, że człowiek dopiero się spełnia kiedy jest darem z siebie samego. I to jest spełnienie siebie w miłości. I człowiek i Bóg mogą być nasycony tym wzajemnym darem z siebie.

### WODA ŻYWA

Wiara jest spotkaniem, osobowym spotkaniem. Bóg chce spotkać się z człowiekiem. I w tym spotkaniu oboje dla siebie muszą być całkowitym darem z siebie. I tylko to jest w stanie nasycić całkowicie jedną i drugą stronę. Nic innego nikogo nie nasyci. W ten sposób Kościół czytał też to pierwsze niesłychane czytanie z Księgi Wyjścia o Izraelu, który wędruje przez pustynię do Kanaanu po wyjściu z Egiptu i Bóg wyprowadza dla nich wodę ze skały. I cała tradycja, najpierw żydowska, mówiła, że ta skała nie przestała towarzyszyć Izraelowi przez 40 lat na pustyni. Ciągłe mieli wodę z tej skały, wodę żywą. Potem jest na to nałożona tradycja Nowego Testamentu, która mówi, że tą skałą był Chrystus. To znaczy: nie ma takiej wody, która jest w stanie nasycić człowieka przez całą drogę jego życia. Jest tylko jedna woda - to jest Chrystus. Woda z boku Chrystusa, którą jest Duch Święty. Tylko to jest w stanie nasycić człowieka.

### SPOTKANIE W PRAWDZIE

Ale wracam do tej głównej myśli. Ona jest nasycona, bo dostała od Niego źródło wody żywej, Ducha Świętego, który w niej wytrysnął. Bóg dał jej siebie. Nie dał jej wody do picia, jedzenia do spożycia. Nie, dał jej siebie i to jest to, co nasyciło tę kobietę. Zostawiła dzban. Ale Jezus też jest syty po tym spotkaniu, bo otrzymał w darze tę osobę, tę kobietę, która w akcie wiary powierza Mu siebie. Do tego stopnia, że idzie i daje o Nim świadectwo. To jest wiara. Spotkanie osób. Spotkanie Boga objawionego w Jezusie, dającego Ducha Świętego. Spotkanie Boga z człowiekiem. Osoba z osobą - to jest wiara. To jest wydarzenie, o którym Pan Jezus mówi, że się dzieje w duchu i w prawdzie. I tu zobaczymy jeszcze jedno, że właśnie takie wydarzenie, które jest istotą wiary - spotkanie z Bogiem w duchu i w prawdzie, to co jest istotą wiary - może dziać się wszędzie, niezależnie od miejsca. To jest to, co Jezus mówi tej Samarytance - ani na tej górze ani w Jerozolimie, tylko w duchu i w prawdzie. Czyli tak ostatecznie miej-

sce tego spotkania nie jest tak ważne, bo liczy się to, czy człowiek w tym spotkaniu z Bogiem jest prawdziwy, czy to spotkanie dzieje się w prawdzie. Może być tak, że nieraz się chowamy za jakies rozmaite akty pobożności. Możemy się nawet schować za swoje chodzenie do Kościoła. Jestem w porządku, bo chodzę do Kościoła. Nie chodzi o to, żeby się schować, chodzi o to, żeby być prawdziwym przed Bogiem, w prawdzie i w duchu, czyli w miłości. Myślałem o tym dzisiaj cały rano, jak dom jest takim miejscem, gdzie jesteśmy prawdziwi. W domu człowiek nie ma żadnej potrzeby udawania przed kimkolwiek czegokolwiek. W domu jesteśmy prawdziwi.

### PRAWDZIWOŚĆ

Być może właśnie ta dzisiejsza Ewangelia, dzisiejsza niedziela, którą zasadniczo wszyscy przeżywamy w swoich domach, właśnie rezygnując z pójścia do Kościoła, z pójścia do takiej czy innej świątyni, przeżywamy ją w domach. Może to nam jeszcze bardziej uświadamia co jest istotą wiary, że jest nią spotkanie z Bogiem w absolutnej miłości, w darze z siebie, przyjmując też ten dar, który On z siebie czyni w Jezusie Chrystusie, w Duchu Świętym. Spotkanie osób, które jest czystą miłością, która nie potrzebuje się za nic innego chować.

To jest istota wiary, może to dzisiaj jest nam zadane, byśmy to przeżyli w swoim domu, w swojej prywatności, ale w pełnej prawdzie, pełnej prawdziwości, nie chowając się za nic, za żaden zewnętrzny akt, za żadną zewnętrzną praktykę.

Bardzo tego wszystkim życzę, egoistycznie od siebie zaczynając. To znaczy miejmy dzisiaj taki czas przed Bogiem w naszych domach, w naszej prywatności, właśnie nie idąc do jednej czy drugiej świątyni, na tę górę czy do Jerozolimy, tylko u siebie w domu. Ale za to w duchu i w prawdzie, to znaczy w miłości, przyjmując Jezusa, sycąc się Nim. I dając Mu nasycić się sobą. Nie chcemy Go zatykać właśnie kanapkami, takim czy innym darem, który mogą Mu przynieść. Dajmy Mu siebie samych - to jest istota wiary. Amen.

KAZANIE ABPA GRZEGORZA RYSIA WYGLOSZONE W NIEDZIELĘ RANO PODCZAS MSZY ŚW. W DOMOWEJ KAPLICY, TRANSMITOWANEJ PRZEZ TVP3 ŁÓDŹ I KANAŁ YOUTUBE ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ. W PONIEDZIAŁEK NA STRONIE INTERNETOWEJ ARCHIDIECEZJI I DIECZJALNYM KANAŁE YT TRANSMITOWANA BĘDZIE MSZA ŚW. ODPRAWIANA PRZEZ ABPA RYSIA O GODZ. 7.30.

## w skrócie

### Ograniczony kontakt

Do minimum prosimy ograniczyć załatwianie spraw w kancelariach parafialnych, w kurii, archiwum i trybunale archidiecezji łódzkiej. Zalecamy kontakt telefoniczny lub mailowy. Numery kontaktowe można znaleźć na stronach parafii i na stronie internetowej Archidiecezji Łódzkiej.

### Zmiany w katedrze

Odwołane zostały mające trwać od niedzieli rekolekcje dla dorosłych w łódzkiej katedrze. Parafialne bierzmowanie młodzieży, planowane na sobotę 21 marca, odbędzie się w innym terminie.

Czwartkowe uroczystości (19 marca) św. Józefa Oblubieńca, patrona Archidiecezji Łódzkiej, będą miały skromną oprawę i odbędą się bez udziału biskupów łódzkich.

### Msze św. przez głośnik

Głośniki wokół kościoła oo. jezuitów w Łodzi włączane są podczas niedzielnych Mszy św. Ma to umożliwić wiernym wysłuchanie liturgii bez konieczności wchodzenia do świątyni, nawet w formie spaceru wokół kościoła.

### Różaniec konsekrowanych

W parafialnym kanale YouTube transmitowany będzie codzienny różaniec odmawiany w kościele oo. jezuitów w Łodzi. Na modlitwie różańcowej w kościele przy ul. Sienkiewicza co wieczór, o godz. 20.30, spotykać się będą osoby konsekrowane z terenu parafii. Modlitwa ma charakter zamknięty, stąd decyzja o jej transmisji.

### Spowiedź po transmisji

Pod koniec transmisji Mszy świętej z par. św. Jana Pawła II w Zgierzu celebrians zapowiedział, że ks. Paweł Bogusz będzie czekał przed kościołem na chętnych do spowiedzi. I wiecie co? Dwie osoby obecne na Mszy fizycznie, ale spośród tych, którzy uczestniczyli w niej dzięki transmisji...



# Niedaleko

ZBIGNIEW FIDOS

Pan Władek pochodzi z Niedaleka. Znamy się już ładnych kilkanaście, a może i dwadzieścia lat. No... wiemy o sobie i pozdrawiamy, kiedy się widzimy. Pan Władek zawsze ma coś ciekawego do powiedzenia.

Obserwuje świat przenikliwie i niebanalnie. I zawsze mnie zaskakuje. Taki jest pan Władek.

– Panie Zbyszek – mówi (pan Władek zwraca się do znajomych mężczyzn w mianowniku, nie pytałem go dlaczego) – patrzę na tę naszą demokrację... Ja zamieniam się w słuch, bo pan Władek zapewne o demokracji wie dużo i na naszą przyszłość w sposób szczególnie krytyczny, bo pan Władek do naszej rzeczywistości tak ogólnie, to ma stosunek krytyczny. – I co też z tą naszą demokracją, panie Władku? – zagaduję. – Panie Zbyszek, wczoraj na przykład byłem w sklepie kupić kielbasę śląską. Pytam, po ile, a pani mówi, że po 9 zł. Kupiłem kilo. Ale jakoś tak mało było, to po drodze weszłem do drugiego sklepu (pan Władek mówi „weszłem”, bo nie lubi komplikować sobie rzeczywistości) a tam kielbasa śląska po 13,50 zł. Rozumiesz pan? 13,50!!! – tu zawiesił głos patrząc na mnie znacząco. Ja patrzyłem na niego, bo jeszcze nie znalazłem przesłania.

– No i?... – zagadnął zaczepnie pan Władek – gdzie tu demokracja? – Może w tym, że może pan sobie kupić kielbasę, gdzie chce i za ile chce? – odpowiedziałem nieśmiało. – Panie Zbyszek, pan przecież mądry chłop jesteś, to nie wiesz pan? ... Machnął ręką i poszedł. Mam wrażenie, że trochę się wtedy zirytował tym, że nie wiem.

Pan Władek uważa, że telefony komórkowe są do szpiegowania. Dlatego ma komórkę, ale zawsze wyłączoną. Taką starą. – Jak będę potrzebował, to włączę, ale na razie nie mam po co.

Spotkałem kiedyś pana Władka z koszem pełnym grzybów. Mamy do grzybów różne podejście. Ja tylko szukam, a pan Władek tylko znajduje. Kiedy pytam – gdzie pan je znalazł, bo u mnie pusty koszyk, on mówi – bo pan, panie Zbyszek, to szukasz. A ja nie. Idę sobie i same rosną. Jak

grzyby wiedzą, że ich się szuka, to się chowają. Próbowałem potem metody pana Władka i nie mówiłem grzybom, że ich szukam. Na razie nie pomogło. Muszę jeszcze nad tym popracować.

Kiedyś pan Władek podszedł do mnie i powiedział. – Samochodu panu pilnowałem. Kręcił się tu taki i już chciał zabrać. We dwóch byli. Dobrze, że akurat szedłem, udałem, że to mój, to zaraz uciekli. – Dziękuję, panie Władku – powiedziałem grzecznie i udałem się w dalszą drogę. Ale pan Władek jeszcze rzucił. – A nie masz pan dychy na piwo? Strasznie się zdenerwowałem tymi złodziejami i trzeba się uspokoić. – Panie Władku, a herbatka nie wystarczy? Lepiej koi nerwy od piwa. – Panie Zbyszek, co pan... – pokiwał głową z politowaniem.

W wielu sytuacjach mamy inny styl bycia. Ot np. takie papierosy. – Panie Zbyszek, nie masz pan jednego papieroska? – Nie mam, bo nie palę – odpowiedziałem. – Ja też nie palę, bo nie mam – rzucił pan Władek smutno. Tę jego myśl musialem sobie zapisać, żeby nie zgubić.

Wiele lat temu, kiedy pasjonowaliśmy się sukcesami Adama Małyszka, pan Władek też obserwował je wnikliwie. – Panie Zbyszek – widziałeś pan? Małysz piąty był. – Zdarza się – odpowiedziałem – nie zawsze można wygrać. – Załatwili go – oznajmił pan Władek z mądrą miną. – No co pan? Jak mogli go załatwić? Po prostu dziś inni byli lepsi. – Nie widziałeś pan, że zawsze wygrał jak chciał, a teraz nagle piąty? Załatwili go. – Kto? – pytam z niedowierzaniem? – Niemcy... – powaga jego wyrazu twarzy nie zostawiała miejsca na polemikę. Nieśmiało tylko zagadnąłem – Ale panie Władku, jak to mogli zrobić? – Ech, panie Zbyszek, jakiś pan naiwny – odpowiedział i oddalił się do swoich zajęć.

Z czasem pana Władka widywałem coraz rzadziej. Jakoś mijamy się w tym pędzie. To znaczy w moim pędzie, bo u niego pewnie po staremu. I wciąż wszystko proste i oczywiste. Bo świat trzeba umieć obserwować. Tak, jak pan Władek...